

JAPONIA ROZBUDOWUJE OKRĘTOWĄ TARCZĘ ANTYRAKIETOWĄ

Japończycy zwodowali drugi i ostatni w serii niszczyciel rakietowy typu Maya. Będzie to w sumie ósmy, japoński okręt wyposażony w system Aegis, który może być wykorzystany jako mobilny element tarczy antyrakietowej.

Uroczysta ceremonia wodowania niszczyciela „Haguru” (DDG 180) została zorganizowana 17 lipca 2019 r. w stoczni koncernu JMU (Japan Marine United) w Jokohamie. Wydarzeniu nadano dużą rangę, ponieważ japońskie, morskie siły samoobrony chciały się pochwalić jednym z najnowocześniejszych okrętów w swojej klasie na świecie, a japońskie stocznie chciały pokazać, jak potrafią terminowo realizować budowę nawet najbardziej skomplikowanych jednostek pływających.

Bo rzeczywiście, kiedy w 2014 roku rząd japoński podjął decyzje o zbudowaniu do siódmego i ósmego niszczyciela z systemem walki Aegis zaplanowano również, że finansowanie nowego programu okrętowego ma się rozpocząć w 2015 roku, a poszczególne jednostki mają wejść do służby kolejno w 2020 i 2021 roku. Teraz można się było przekonać, że terminy te zostaną najprawdopodobniej dotrzymane (wodowanie pierwszego okrętu tego typu „Maya” przeprowadzono 30 lipca 2018 r.).

Tak konsekwentne działanie to efekt permanentnego zagrożenia rakietami balistycznymi Korei Północnej. Tymczasem okręty typu Maja będą stanowiły znaczące wzmocnienie antyrakietowego systemu obrony Japonii, który opiera się przede wszystkim na okrętach z systemem Aegis. Japończyków niepokoi również coraz bardziej agresywna polityka Chin, które roszczą sobie np. prawa w odniesieniu do archipelagu wysp Nansei.

Japonia posiada obecnie największą flotę okrętów z systemem Aegis po Stanach Zjednoczonych. W służbie jest w tej chwili sześć takich jednostek: cztery niszczyciele typu Kongo: „Kongo”, „Myoko”, „Chokai” i „Kirishima” (wprowadzone do służby w latach 1993-1998) oraz dwa niszczyciele typu Atago: „Atago” i „Ashigara” (wprowadzone do służby w latach 2007-2008). Są to na tyle udane jednostki, że zdecydowano by okręty typu Maya były budowane w oparciu o nieco zmodyfikowany projekt okrętów typu Atago (które są z kolei powiększoną wersją jednostek typu Kongo).

Japończycy wydłużyli jednak kadłub (ze 165 do 169,9 m), poszerzyli go (z 21 m do 22,2 m), zwiększyli wyporność pełną z (z 10000 do 10250 ton) oraz zadbali jeszcze bardziej o zmniejszenie pól fizycznych (technologia stealth). Pozostawiono natomiast taki sam schemat rozmieszczenia najważniejszych sensorów oraz uzbrojenia rakietowego. Nadal najważniejszym źródłem informacji dla japońskich niszczycieli Aegis ma być stacja radiolokacyjna AN/SPY-1D(V), której cztery nieruchome, pasywne anteny ścianowe zostały rozmieszczone na nadbudówkach w taki sposób, by zapewnić dookólną obserwację.

Pozostawiono taki sam układ 96 wyrzutni pionowego startu (w modułach Mk41) dla różnego rodzaju rakiet przeciwlotniczych oraz rakietotorped ASROC (64 stanowiska startowe rozmieszczono na dziobie

a 32 stanowiska startowe - w strefie rufowej) i osiem kontenerów startowych dla rakiet przeciwokrętowych (typu 90 na niszczycielach Atago i typu 17 na niszczycielach Maya). Zmieni się jednak rodzaj wykorzystywanych rakiet przeciwlotniczych, ponieważ planuje się wyraźnie zwiększyć liczbę pocisków przystosowanych do zwalczania celów balistycznych.

Nowe niszczyciele będą więc miały na wyposażeniu nie tylko rakiet SM-3 (w wersji Block IIA), ale również SM-6. Klasyczne cele powietrzne (samoloty, śmigłowce rakiety manewrujące, drony itd.) mają być natomiast zwalczane przede wszystkim przez pociski SM-2MR i ESSM (Evolved Sea Sparrow Missile) oraz dwoma artyleryjskimi zestawami przeciwlotniczymi Phalanx (kalibru 20 mm).

Jak na razie szacuje się, że koszt jednego okrętu typu Maya będzie wynosił około 164,8 mld jenów (1,53 mld dolarów). Będzie to więc więcej niż zakładano w 2014 r. Wtedy planowano wydanie na jeden nowy niszczyciel około 150 miliardów jenów (według ówczesnego kursu jena było to około 1,47 mld dolarów).